№ 152. Wtorek 7. Lipca 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 18. czerwca r. b. nadać najłaskawiej woźnemu przy dyrekcyi górnictwa i salin w Wieliczce, *Leonardowi Lawińskiemu*, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i chwalebnej służby — srebrny krzyż zasługi.

Minister stanu mianował na propozycyę c. k. komisyi centralnej do badania i utrzymania pomników architektonicznych deputowanego Rady państwa *Karola Rogawskiego* i właściciela dóbr *Adama Gorczyńskiego* konserwatorami w Galicyi, pierwszego dla obwodów tarnowskiego, sandeckiego i rzeszowskiego, drugiego dla obwodów wadowickiego i bocheńskiego.

Część nieurzędowa.

Lwów, 7. lipca.

Wiadomości z Londynu do Brukseli przesłane, potwierdzają pogłoskę o wystąpieniu Earla Russella z gabinetu londyńskiego. Lord Russell wystąpić ma zaraz po nadejściu odpowiedzi z Petersburga, powodem zaś do tego kroku ma być zapatrywanie się jego na niektóre sprawy polityczne, a mianowicie na sprawę polską i kwestyę północno-amerykańską, co do których nie zgadza się z większością swych kolegów. Sądzą powszechnie, iż następcą Earla Russella będzie lord Clarendon.

Monitor zamieścił objaśnienia co do audyencyi, którą pp. Roebuk i Lindsay mieli u Cesarza dla skłonienia go do uznania amerykańskich separatystów. Cesarz pragnie przywrócenia pokoju w Ameryce, lecz ponieważ Anglia odrzuciła projekt medyacyi, przeto Cesarz na teraz nie wystąpi z żadnym projektem bez otrzymania pewności, iż takowy przyjęty zostanie. Pomimo tego Cesarz poleci posłowi swemu w Londynie, ażeby się wywiedział o zdaniu gabinetu angielskiego; i jeżeli Anglia osądzi, iż uznanie państw południowych zdoła przywrócić pokój, w takim razie Cesarz krok ten wspólnie z Anglią chętnie uczyni. Oświadczenie to dowodzi, iż Cesarz nie miał zamiaru wpływania na parlament angielski za pośrednictwem pp. Roebuka i Lindsaya. Cesarz tylko zdanie swe otwarcie wypowiedział.

Dziennik *l' Italie* zapewnia, że ujęci w Rzymie przez francuską żandarmeryę trzej naczelnicy bandytów neapolitańskich do Francyi wysłani zostaną.

W Atenach według depeszy telegraficznej wybuchła wojskowa rewolucya. Część armii i gwardya narodowa zostały wierne rządowi. W kilku miejscach Grecyi przyszło do walki. W Atenach posłowie angielski, francuski i rosyjski wdali się w załagodzenie sprawy i uzyskali zawieszenie broni na 48 godzin. Z okrętów wojennych w porcie stojących wysadzono na ląd część wojska dla ochrony banku. Część eskadry angielskiej powołana została z Malty do Grecyi.

Z pola walki w Królestwie Polskiem mamy dziś jedynie przez *Dzien. Powsz.* warszawski podane wiadomości. Według nich oddział powstańców z 2500 ludzi złożony doścignięty został w dniu 14. (26.) czerwca przez nieznaczny oddział wojsk rosyjskich, majora Karbietela, i straciwszy tabor, żelazne działo, 30 karabinów i 10 pudów prochu cofnęło się. Dziennik jednak powszechny nie podaje miejsca, w którem to stać się miało.

Dnia zaś 16. (28.) czerwca ten sam oddział powstańców walczył pod Hrninkami z wojskiem pułkownika Markarowskiego, i poniósł znaczne straty, do 100 zabitych. Zaś w dniu następnym major Karlitel potykał się znów z tym samym oddziałem, i zadał mu znaczną klęskę, zabrawszy resztę taboru. Powstańcy utracić mieli w tej potyczce 70 zabitych i 19 ujętych, między któremi są dowódzcy strzelców i taboru. Dowódzca powstańców Wawr został raniony, oddział zaś jego ścigany jest przez wojsko rosyjskie, którego straty, jak twierdzi *Dzien. Powsz.*, są małoznaczne.

Kilka zaś połączonych oddziałów powstańców pod głównym dowództwem Oxińskiego w liczbie około 2500 ludzi w okolicach Przedborza przez jenerał-majorów Czengerego i Radena kilkakrotnie pobite, i po sześciodniowej nieodstępnej pogoni od 12. (24.) do 18 (30.) czerwca zupełnie rozproszone zostały.

W końcu mówi *Dziennik powszechny*, iż w ostatnich czasach w gubernii Radomskiej uformowały się konne oddziały powstańców, które jeżdżąc po wsiach i miastach, miały rabować, mordować i zadawać męczarnie spokojnym mieszkańcom, mianowicie włościanom. Jedna z takowych band miał być oddział Bończy, który niedawno poległ w walce z wojskiem rosyjskim. Teraz oddział dragonów jekatarynowskiego pułku z 40 ludzi złożony, pod dowództwem praporszczyków Schmita i Ariewa drugi oddział takowych wieszających, jak ich Dziennik powszechny nazywa, pod dowództwem Wiśniewskiego, zniósł 30 powstańców w boju zrąbał a sześciu ujął i do Radomia dostawił, gdzie straceni być mają. *Dziennik powszechny* dodaje, iż dragoni mieli dwóch rannych.

Wielki Książę Konstanty ułaskawił Włochów do niewoli wziętych, a przez sąd wojskowy na śmierć skazanych, zmieniając karę tę na wygnanie do Syberyi. Pierwszy oddział wygnańców przybył pod silną eskortą do Petersburga.

Wiadomość o usunięciu margrabi Wielopolskiego, dotąd się nie potwierdziła. Zapewniają zaś, iż tajny rząd narodowy wydać ma zaraz po odpowiedzi rosyjskiej na wiadome sześć punkta, manifest do ludów europejskich, w których wyjaśni, dla czego Polacy tych sześciu punktów przyjąć nie mogą, i raczej do ostatniego walczyć muszą. Manifest ten ma być w trzech językach, polskim, francuskim i niemieckim zredagowany.

Z Bukaresztu piszą pod d. 26. czerwca do *Jen. Koresp.*: Stosunki publiczne w naszych obudwu księstwach zdają się coraz bardziej pogorszać. Domniemane postanowienie księcia utworzyć ministeryum z większości reprezentacyi ludu, czemu zresztą nikt wierzyć nie chciał, zostało już zaniechane, a w kołach dobrze rzeczy świadomych zapewniają, że książę postanowił rozwiązać zgromadzenie narodowe na kilka lat, powstrzymać wolniejszy ruch prasy, i objąć dyktaturę. Zdaje się, że od wykonania tego zamiaru wstrzymywała księcia tylko myśl, co by na to powiedziały mocarstwa europejskie, i jak słychać już w tym względzie czynił poufne zapytania. Pogłoska, że wkrótce przybędzie tu poseł angielski w Konstantynopolu Sir Bulwer, w towarzystwie komisarza Porty, utrzymuje się ciągle, a przybycie jego ma być w związku z zawikłaniem stosunków naszego życia publicznego. Tymczasem stronnictwo powstania polskiego nie ustaje w swoich agitacyach, gromadzi broń, werbuje rekrutów. Bądź co bądź jestto osobliwe zjawisko, że rząd księcia, jak wiadomo najzupełniej carowi podlegający, w obec tych przeciw Rosyi wymierzonych agitacyi, może zachowywać się biernie. Dotychczas jest to zjawisko zagadką, która jednak w przyszłości rozwiąże się zapewne.

Z Sztokholmu donoszą do *Jener. Kor.*, że rząd szwedzki zdawał się mieć wątpliwość, czy powinnością jego jest użyć energicznych środków przeciw nieszczęśliwej ekspedycyi polskiej, która powróciła na Gotlandyę, czy też dozwolić jej ujść. Gdy rząd zdecydował się przymusić ekspedycyę aby wsiadła na okręt, i w tym duchu dał stosowne instrukcye gubernatorowi Gotlandyi Gyllenwamowi, naczelnicy ekspedycyi Łapiński i Laminowski przesłali gubernatorowi protest, a rząd postanowił ogłosić niezwłocznie ten dokument. Przewidywał, że to powinnoby opinię publiczną usposobić stósownie ku postanowieniu, które powziął, a nawet przeszkodzić interpelacyom w sejmie. Rzeczywiście prawie wszystkie dzienniki szwedzkie a mianowicie przychylny Polakom *Aftonblad* pochwaliły postępowanie rządu. Gdy w nocy przed wsiadaniem na okręt gubernator Gyllenwam kazał Polaków rozbroić, pokazało się, że mieli tylko 28 rewolwerów i kilka szabli.

Z portu Louis Mauritius pod dn. 6. czerwca nadeszły następujące szczegóły względem rewolucyi na wyspie Madagaskar: Pierwszym powodem do rewolucyi było wysłanie księży angielskich do wsi, w której jest pochowaną zmarła Królowa. Obecnie panująca Królowa poczytała to za obrazę i zbeszczeszczenie, i księża nie zostali wpuszczeni. Na zażalenie przełożonego misyi angielskiej, pana Ellis, Król Radama ukarał stawiających opór. Królowa i Howasowie największej wpływu używający, porozumiawszy się z ministrem zmarłej Królowej, ułożyli nową konstytucyę, pojmali ministrów Radamy i powiesili. Radama wzbraniał się przyjąć konstytucyę, i za to został 12. maja uduszony. Królowa Rabadon, małżonka Radamy, została obwołana monarchinią, ogłoszono konstytucyę i unieważniono koncesyę, udzieloną panu Lambert. Misyonarzom zabroniono pod karą śmierci brać udział w ruchu przeciw rządowi. Europejczycy mają niedoznawać żadnych przykrości; konzul angielski i francuski opuścili stolicę. Do Tamatawe przybyli urzędnicy aby przywrócić cła.

Poczta zamorska przynosi wiadomości z Kalkuty, sięgające do 5., i z Bombaju sięgające do 9. czerwca. Obiega pogłoska nie potwierdzająca się dotąd, że król Birmahu został zamordowany. Z Kabul ni donoszą jeszcze nic o zajęciu Heratu.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 5. lipca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najjaśniejszy Pan odjechał wczoraj wieczorem do Reichenau, a jutro zrana powróci do Wiednia. Na przyszły tydzień nastąpi znowu częściowa zmiana wojsk w obozie w Parendorf; potem odbędzie się druga wielka manewra polowa, na którą zjedzie Jego Mość Cesarz i kilku Arcyksiążąt.

Minister marynarki baron *Burger* wyzdrowiał już zupełnie.— Minister sprawiedliwości Dr. *Hein* powrócił z Opawy, gdzie był na pogrzebie swojej 79 letniej matki.

Pułkownik i komendant technicznej artyleryi marynarki, *Philippi*, którego niedawno powołał Arcyksiąże Ferdynand Maxymilian do Miramore, powrócił już do Wiednia.

Jak donosi *H. B. H.*, przybędzie także p. *Guizot* do Wiednia zapewne dla tego, ażeby niedać się wyprzedzić Thiersowi.

(Fałszywe banknoty.) W Friedland, jak donosi *Gazeta wiedeńska*, pojawiły się tak w kasach publicznych jako też u tamtejszego trafikanta stemplów fałszywe banknoty na 1 zł., podrobione tak doskonale, że dopiero za pomocą lupy zdołano odkryć fałszerstwo. Mianowicie przytrzymano trzy sztuki z znakami seryi: Ss. 80, Aa. 73 i Ee. 70, i po ścisłem ich zbadaniu dostrzeżone zostały następujące znamiona fałszerstwa: Znak wodny w części znajdującej się pod wyrazem: „Nationalbank“ jest zalany. Litery *ti* w wyrazie „National“ spływają się dość znacznie; litery *Gu* w górnym napisie „Ein Gulden,“ niesą dość wyraźnie oddzielone, tak że się stykają ze sobą: a nakoniec jest papier nieco mocniejszy, niż u prawdziwych banknotów.

(Uchwały jeneralnej kongregacyi kroacko-sławiańskiej.) Z Poszegi, donoszą *Jen. Kor.*: „Na odbytej od 23. do 27. czerwca jeneralnej kongregacyi uchwalony został z powodu najwyższego pozwolenia na założenie południowo-sławiańskiej akademii umiejętności adres dziękczynny do Jego Mości Cesarza, a oprócz tego pisma z podziękowaniem do kanclerza nadwornego i do biskupa Strossmayera. Przeciw reskryptowi namiestnictwa, znoszącemu dawniejszą uchwałę komitatu, która dozwala młodzieńcom 18letnim zawierać śluby małżeńskie, odwołała się jeneral. kongregacya do kancelaryi nadwornej, zaś żądanie namiestnictwa, ażeby komitat przyjął na siebie obowiązek poboru podatków, zostało wprost odrzucone z uchwaleniem reprezentacyi do kancelaryi nadwornej, ażeby jak najprędzej zwołany został sejm krajowy, jedynie kompetentny do tych spraw.

Jeneralna zaś *Korespondencya austryacka* czyma się na *powszechną augsburską gazetę* z powodu, iż ta twierdzi, jakoby względem propozycyi austryackich zgoda poprzednio między Austrya a Rosyą nastąpić miała. W Paryżu znów, zdaniem tejże *Jen. Kor.*, oburzają się na zarzut, jakoby między Rosyą a Francyą pomimo pozornej niezgody, najlepsza przyjaźń w istocie panowała. Francya, tak twierdzi korespondent z Paryża, chce pozyskać prawa dla Polski, bez utracenia przyjaźni Rosyi, nie idzie jednak za tem, ażeby przyjaźń tę poświęcić nie miała, gdyby Rosya wstawienie się jej za Polską nie uwzględniła.

Gazeta wiedeńska podaje następujący dokument, z którego pokazuje się, jakie uwzględnienie i jaki skutek odniosły reklamacye przeciw wypadkom przekroczenia granicy i t. p. przez wojska rosyjskie:

Rozkaz dzienny
do wojsk stojących w Królestwie Polskiem.
Warszawa Nr. 128. ddo 12. maja 1863.

Zaraz z początkiem wybuchu niespokojności w Królestwie Polskiem pojedyńczym dowódzcom armii, wielokrotnemi ostrzeżeniami i rozkazami zalecono surowo, aby w utarczkach z powstańcami, i przy ściganiu ich w pobliżu linii granicznych, zachowywali największą ostrożność, nie przekraczając granicy państwa z nami sąsiadującego, i oddziałom wojsk. komendom, lub oddziałom niższej rangi surowo zakazano, pod jakim bądź pozorem przekraczać granicę.

Pomimo tego tak jasnego i wyraźnego woli mojej oświadczenia, z przyczyny nie zupełnie ścisłego wykonywania tego rozkazu, słuszne zażalenia o wielokrotne przekroczenie linii granicznej oddzielającej Królestwo Polskie od Galicyi, były zanoszone przez rząd cesarsko austryacki.

Te wypadki są następujące:

1. D. 1. (13.) lutego kapitan straży granicznej Kriwokonenko w 10 do 12 koni, i z zupełnie uzbrojonemi strażnikami granicznymi przybył do miasta Ulanowa (w obwodzie rzeszowskim) i pomimo oporu władz austryackich, i wzrastającego wzburzenia ludności licznie zebranej, ponieważ był to dzień targowy, domagał się nie szczędząc pogróżek, aby mu wydano wychodźców politycznych, którzy się schronili do Galicyi. Zarazem dwaj strażnicy i kozacy zajęli się przetrząśnieniem pobliskiego lasu, aby powstańców tamże schronionych aresztować, i gdy rzeczywiście jednego pojmali, uprowadzili go jako jeńca do Królestwa. Celem uwolnienia tego nieprawnie aresztowanego człowieka, i oddania go austryackim władzom miejscowym, poczyniono już kroki.

2. Gdy 20. marca (1. kwietnia) b. r. we wsi Czulicach i t. d. w pobliżu Galicyi leżących, straż przednia nowo rosyjskiego pułku dragonów Jego ces. Wysokości Wielkiego księcia Włodzimierza Alexandrowicza zostającego pod rozkazami majora Zagraszskiego, złożone z dragonów i dwóch sotni kozaków trzeciego pułku dońskiego, ścigała pobite oddziały Langiewicza, które ratowały się ucieczką do Galicyi, i tym sposobem uszły przed pogonią, naruszyła rozkaz nie przekraczania granicy.

Pomimo tego, że w pobliżu tego miejsca, kamień graniczny oznacza dokładnie granicę Królestwa Polskiego, kozacy pod dowództwem swego esauła Emilianowowa wyprzedzili w pogoni dragonów, przekroczyli granicę, nie zważając na idący przeciw nim patrol ces. austr. 20. pułku liniow.) dowodzony przez porucznika Garbera, ścigali dalej powstańców na terytoryum austryackiem, a gdy oddział powstańców, aby się od nich zabezpieczyć wmieszał się pomiędzy patrol austryacki, kozacy w zaciekłości, lub z istotnej nieświadomości biorąc Austryaków za powstańców, użyli broni, przyczem jeden z patrolujących, szeregowiec 20. pułku liniowego, Pick, został zabity. Ci kozacy trzeciego pułku rozbroili patrol austryacki, zabrali rzeczy, i żołnierzy z oficerem uprowadzili do granicy dzielącej Polskę od Galicyi.

Naówczas major Zagraszski, który nieco później jak przednia straż Kozaków na miejsce czynu pospieszył, poprzestał tylko na tem, że ustawił dragonów na granicy, zamiast na widok zaciekłości ścigania, i jawnego naruszenia granicy, przywołać sygnałami sotnie kozaków, które się do Galicyi zapędziły; — to jednak uczynił dopiero wtedy, gdy jeden z oficerów zwrócił jego uwagę, że kozacy przsszli granicę, i operują na terytoryum austryackiem.

3. Gdy dowódzca 3 sotni 27. dońskiego pułku kozaków esauł Eszow, ścigał niewielki oddział powstańców, z 10 ludzi złożony, który przez kilku dni ukrywał się w pogranicznych lasach i wsiach powiatu Tomaszewskiego, przybył z częścią swojej sotni do wsi Par (w Królestwie Polskiem). Gdy wkrótce potem powstańcy dostrzegli zbliżenie się kozaków, pospieszyli czem prędzej do Galicyi przez granicę, która w tem miejscu ciągnie się właśnie przez wieś Pary. Jak tylko przednia straż kozaków, złożona z 11 ludzi z podoficerem, powzięła wiadomość, w jakim kierunku udali się powstańcy, zaraz puściła się za nimi w pogoń do zamku Stary Narol (w Galicyi), dopędziła uciekających w odległości 200 lub 300 kroków od granicy (co jednozgodnie zaświadczają jeńcy, kozacy i świadkowie naoczni), otoczyła ich i wezwała, aby się poddali i broń złożyli. Gdy na to wezwanie podoficera, dowódzca oddziału Tenecki, abszytowany oficer, tudzież inny powstaniec, odpowiedzieli strzałami (co podobnież jeńcy stwierdzają) i zranili w przednią nogę konia, na którym siedział podoficer, kozacy dali ognia, ubili dwóch powstańców, dwóch zranili ciężko i zabrali wóz z końmi, przez nich pozostawiony. Wszyscy powstańcy, z wyjątkiem jednego — Wincentego Polańskiego — który następnie został przez nich oswobodzony i do domu odesłany, byli jak się pokazało rodem z Królestwa, po części przez abszytowanego podoficera rosyjskiego Teneckiego zwerbowani.

Wszystkie te wypadki tu przytoczone, zostały stwierdzono na miejscu przez osoby zaufane. Oświadczenie winnych, że niezauważali słupów granicznych, nie może być uwzględnione w żadnym z tych wypadków; przeciwnie, z badania na miejscu okazuje się, że straże, i żołnierze, którzy przekroczyli granicę, musieli o tem wiedzieć, że znajdowali się na ziemi obcej.

Najwięcej winy przypisuję dowódzcom, którzy swoim podkomendnym dozwolili przekroczyć granicę. Nakazuję przeto najsurowiej, aby na przyszłość nie wydarzyły się takie wypadki, by zachowywano dawniejsze przepisy względem tego przedmiotu, i rozporządzam, aby w razie powtórzenia się takich wypadków winni byli karani z całą surowością prawa.

Dając kapitanowi straży granicznej Kriwokoneńkowi i majorowi Zagraczskiemu surową naganę, a esaule Emilianowowi upomnienie, rozporządzam, aby major Zagraczski i kapitan Kriwokonenko przez 5 dni, a esauł Emilianów przez 3 dni byli trzymani w areszcie; co do esauła 3 sotni 27 pułku kozaków Eszowa, który okazał się mniej winnym, ponieważ z pozostałą częścią sotni dopiero wtedy przybył do steru, gdy przednia straż kozaków już ścigała powstańców, i niewiedząc, że w tem miejscu ciągnie się granica przekroczył ją, a oddział powstańców rozbroił i pojmał, ograniczam się tą razą na udzieleniu mu nagany.

Podpisano: Głównodowodzący,
Konstanty.

Anglia.

Londyn, 1go lipca. *(Posiedzenie parlamentu. — Różne wiadomości. — Dzienniki angielskie o sprawie polskiej.)* Na wczorajszem posiedzeniu izby wyższej Earl Russell oświadczył na interpelacyę lorda Shaftesbury, iż według urzędowych doniesień jenerała Murawiewa nałożył karę pieniężną na kobiety żałobę noszące, a nie karę knuta. Następnie tenże Earl Russell na interpelacyę lorda Stratheden oświadczył, iż rząd francuski żadnego kroku nie zrobił w celu wezwania Anglii do wspólnego działania w sprawie północno-amerykańskiej. W końcu lord Derby zażądał złożenia na stół izby proklamacyi lorda nadkomisarza Wysp Jońskich, zapowiadającej odstąpienie ich królestwu greckiemu. Przy tej sposobności lord Derby ganił odstąpienie Wysp Jońskich, jako interesowi Anglii przeciwne. Earl Russell w odpowiedzi swej odwołał się do dawniejszych swych argumentów odstąpienie usprawiedliwiających, nadto dodał, iż konieczność utrzymania stacyi wojskowej na wyspie Korfu przyczynia się raczej do osłabienia marynarki angielskiej. Poczem lord Derby cofnął swoje żądanie.

W izbie niższej były rozprawy nad wnioskiem Roebuka, ażeby izba wystosowała adres do Jej król. Mości o uznanie niepodległości skonfederowanych stanów (separatystów) północnej Ameryki. Wniosek ten po dłuższej rozprawie znaczną większością głosów odrzucony został.

Independance belge chwaląc wyrok polubowny Króla belgijskiego w sporze między Brazylią a Anglią, twierdzi, iż rząd angielski zejść będzie mógł z drogi, na którą go zepchnęło postępowanie jego reprezentanta w Brazylii. Anglia przyjmując wyrok oszczedzi

sobie wojnę mocniejszego przeciw słabszemu, w której słuszność byłaby po stronie słabszego.

Times podobnież o rzeczy tej sądzi. Dziennik ten widzi w wyroku Króla belgijskiego słuszne ułatwienie kwestyi, i dodaje, iż Anglia jako kraj handlowy cieszyć sie może, iż bez naruszenia jej honoru wszelkie nieporozumienie usunięte zostało.

Dzienniki angielskie wątpia powszechnie, ażeby sześć punktów Rosyi proponowane, sprowadzić mogły załatwienie sprawy polskiej, nawet w razie, gdyby przyjęte zostały. *Powszechna augsburgska gazeta* sądzi, iż pomimo twierdzenia lorda Palmerstona, jakoby noty trzech mocarstw były prawie jednobrzmiące, noty francuska i angielska różnia się wszelako istotnie od noty austryackiej, kiedy bowiem dwie pierwsze w motywach swoich dażą do wyrobienia Polsce pewnej narodowej niepodległości, nota austryacka trzymając się ściśle traktatów z 1815 roku, mając jedynie na celu żądanie pewnej autonomii prowincyonalnej, która zgadza się już z programem rzadu rosyjskiego, i w rzeczy samej nic w Polsce nie zmieni. Nadto Francya i Anglia kładą główny nacisk na zawieszenie broni, o czem nota austryacka wcale nie wspomina. Wątpić więc nie można, ze propozycye austryackie przyjęte zostaną przez Rosyę za podstawę do dalszych negocyacyj.

Francya.

Paryż, 1. lipca. *(Dekret cesarski względem wystawy w roku 1867. otworzyć się mającej.)* Dekret cesarski zarządzający powszechna wystawe w Paryżu na rok 1867, brzmi jak następuje:

„Napoleon z Bożej łaski i z woli ludu Cesarz Francuzów, wszem obecnym i przyszłym nasze pozdrowienie. Za wnioskiem ministra naszego rolnictwa i handlu rozporządziliśmy i rozporządzamy co nastepuje: Art. I. Powszechna wystawa płodów rolnictwa i przemysłu otworzona zostanie w Paryżu, w pałacu przemysłu, Carré Marigni, w dniu 1. maja 1867 roku i trwać będzie do dnia 30. września tegoż samego roku. Płody i wyroby wszystkich narodów będą do tej wystawy przypuszczone. Art. II. Następujący dekret oznaczy warunki pod któremi wystawa odbywać sie będzie, ludzież postępowanie, któremu podlegać mają towary i płody wystawiać się mające. Art. III. Ministrowie nasi handlu, rolnictwa i robót publicznych mają sobie wykonanie tego dekretu polecone.

Dan w pałacu naszym w Fontainebleau d. 22. czerwca 1863 r.

Napoleon.“

Grecya.

(List Króla Jerzego I. do zgromadzenia narodowego.) Nowo wybrany Król grecki Grzegorz I. przesłał następujące pismo do zgromadzenia narodowego na ręce deputacyi z Kopenhagi powracającej.

Panowie! Idąc za popędem mojego serca wyraziłbym sam moje życzenia i w własnej osobie towarzyszyłbym listowi, w którym Najjaśn. Król duński zawiadamia was, iż w mojem imieniu przyjmuje koronę, do której mię lud grecki powołał. Z radością udam się do nowej mej ojczyzny dla pokazania wam, iż od chwili obecnej nie znam innego obowiązku, prócz dobra narodu, dla którego żyć i umierać chcę, jak na dobrego Greka wypada. Ufam w to Panowie, iż za współdziałaniem waszem i za przyjaźnią mocarstw, przedewszystkiem zaś za pomocą Boską interes ojczyzny, który zawsze będzie własnym moim interesem, najpomyślniej się rozwinie. Szczęśliwym czuję się Panowie, iż mogę was pozdrowić za pośrednictwem dobrych i szlachetnych patryotów, którzy zaufaniem waszem powołani tutaj zdala od ojczyzny swej przybyli, ażeby mnie pierwsi jako Króla swego powitać mogli. Oni sami wam powiedzą, iż znaleźli mię pełnego sympatyi dla nowej mojej ojczyzny, i że gorąco pragnę, ażebym wkrótce do was przybył. Przyjmijcie mię Panowie z tą ufnością, którą serce moje dla was jest przepełnione, i nauczcie mię, jak wspólnie z wami pracować mam dla pięknej naszej ojczyzny, którą oby Bóg wziął w swoją opiekę!

Kopenhaga 9. czerwca 1863 roku.

Jerzy I.

Kronika.

(Przytrzymani powstańcy; wydaleni cudzoziemcy.) „Krak. Ztg.“ donosi: W czasie od 27. z. m. do 4. lipca przytrzymały patrole w okręgu miasta Krakowa 19 ochotników do powstania, między tymi jednego południowego Amerykanina, 3 pojmano na dworcu kolei, a 8 sprowadzano z Oświęcima, Podgórza, Przemyśla i Tarnowa. Natomiast wydalono ztąd 27. z. m. 5 cudzoziemców, 4 Francuzów a 1 Anglika, a 4go b. m. odwieziono 16 do Ołomuńca dla internowania. Nakoniec zabrano 1. b. m. na dworcu kolei pakę z 15 karabinami, 13 pałaszami i ¼ cetnara procu, a w Olszy partyę rynsztunków i zatrzymano 3 konie powstańców.

(Konfiskata broni.) Dnia 29. z. m. zatrzymał patrol żandarmski w pobliżu Gajów wyższych w powiecie drohobyckim 3 wozy, na których znajdowało się 10 pak i 2 beczki, mających zawierać świece Millego i smarowidło do maszyn. Tymczasem znaleziono w nich 445 karabinów z bagnetami siecznemi, 132 rzemieni do karabinów, 129 rzemieni naramiennych, 85 kluczy pistonowych, 103 pakiety z kapslami, 402 sztuk pistonów, 120 stempli, 90 wiszerów i 2 maszynki do lania kul. Cały ten transport został skonfiskowany i oddany władzy. Podług listu frachtowego został on wysłany z Preszowa, w Węgrzech i miał być oddany częścią w Stryju, częścią w Stanisławowie.

(Pożar.) Dnia 19. z. m. powstał z niewiadomej przyczyny pożar w Hureczku w obwodzie przemyskim, i zgorzało ośm domów włościańskich z wszystkiemi budynkami gospodarskiemi.

(Len kalifornijski.) Wydawca dziennika „News of the los Angelos,“ otrzymał od doktora Osborne, z miasta los Angelos, pewna ilość lnu rodzimego, rosnącego dziko i dość obficie w Kalifornii. Dziennik „News“ zapewnia, że len ten otrzymywany bywa z łodygi mającej wielkie podobieństwo z pokrzywą, że włókno jej nie przedstawia żadnej różnicy z włóknem lnu zwyczajnego, a jest równie piękne i mocne. Roślina ta prawdopodobnie mogłaby być z powodzeniem uprawianą w Europie.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wykaz rezultatu

przedsiębranego w miesiącu czerwcu 1863 r. przez urząd targowy u tutejszych piekarzy ważenia, i rewizyi pieczywa.

Imiona i nazwiska	Miejsce sprzedaży	pieczywo zbytkowe		bułki		chleb biały pszenny		chleb biały żytni		chleb razowy pszenny		chleb razowy żytni	
		c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c	łut	c.	łut.
Maciej Gołębiowski . .	p. rat.	.	.	1	3½	1	5	1	5½	.	.	.	.
Józef Friedrich . . .	p. rat.	1	1½	1	3	.	.	1	5	.	.	.	.
Jan Schulz	p. rat.	1	1¼	1	3½	1	5	1	5	.	.	.	.
Walentyn Hillich . . .	p. rat.	1	1¼	1	3	1	4½	1	5		.	.	.
Józef Włoszyński . . .	76 miasto	1	1½	1	3	.		1	5½	.	.	.	
Grzegorz Engel . . .	94 miasto	1	1½	1	3	.	.	1	5¼	.		.	.
Łukasz Mrazek . . .	88 miasto	1	1½	1	3	1	4½	.	.	.	.	.	.
Edward Krömer . . .	42 miasto	1	1½	1	3¼	.	.	1	5	.	.	.	
Jan Müller	340 2/4	1	1¼	1	3	.	.	1	5		.	1	12
Henryk Fridrich . .	15 m.	1	1½	1	3	.		1	5¼	.	.	1	11
Jan Kozyrski	288 „	1	1½	1	3	.	.	1	5½	.	.	1	10
Karol Hanak	891 1/4	1	1½	1	3		.	1	5½	.	.	.	
Hipolit Daszkiewicz	2/4	.	.	.	.		.	1	5½	.	.		.
Piotr Wojcicki	355 m.	1	1½	1	3	1	5	1	5	.	.	.	.
Marcin Müller	175 2/4	1	1½	1	3¼	.	.	1	5	.	.	.	.
Robert Doms	141 m		.	.	.	.	.	1	6½	.	.	.	.
Wacław Merwart . .	719 2/4	1	1½	1	3		.	1	5	.	.	.	.
Franciszek Smoliński .	108 2/4	1	1½	1	3	1	5	1	5	.		.	.
Krzysztof Hillich . .	142 2/4	1	1½	1	3¼	.	.	1	6	1	7	1	10½
Feliks Izirkowski . .	105 2/4	1	1½	1	3	.	.	1	6	1	6½	1	11
Borkowski	miast.	.	.		.	.	.	.	.	.	.	1	10
Suma		17	24¾	19	53	7	33½	19	100½	2	13½	3	31½
przeciętne w czerwcu 1863 .		1	1½	1	3	1	5	1	5¼	1	6½	1	10½
przeciętne w maju 1863 . . .		1	1½	1	3	1	5½	1	6	1	7½	1	10
a zatem w podnoszeniu się .		.	.	.	.	.		.		.	.	.	½
a zatem w spadaniu		.	.	.	.	.	½	.	¾	.	1	.	.

Sambor, 22. czerwca. W pierwszej połowie z. m. były na tutejszych targach następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu: Sambor		Drohobycz		Komarno		Kołomya		Kuty		Śniatyn	
	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	3	40	3	45	3	5	3	.	.	.	2	84
„ żyta . . .	1	95	2	5	1	61	1	77	.	.	1	56
„ jęczmienia .	1	75	1	58	1	50	1	32	.	.	1	25
„ owsa . . .	1	50	1	25	1	50	1	2	.	.	.	99
„ hreczki . .	.	.	2	22	1	80	2	12	.	.	.	.
„ kukurudzy .	.	.	2	25	.	.	1	45	.	.	1	50
„ ziemniaków .	.	.	1	25	.	85	.	90	.	.	.	.
Cetnar siana . . .	1	.	1	41	2	.	1	60	.	.	1	40
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	35	6	20	10	.	6	.	.	.	5	81
„ „ miękkiego	4	50	4	20	8	.	4	50	.	.	.	.
Funt mięsa wołowego	.	16		11	.	12	.	12	.	10	.	11
Mas okowity . . .	.	34	1	.	.	66	.	72	.	64	.	60

Ostatnia poczta.

Kraków, 6. lipca. *Krak. Ztg.* donosi: Fligeladjutant major Latour, który od Jego ces. Mości otrzymał polecenie dar najwyższej łaski rozdzielić między mieszkańców Wiśnicza dotkniętych pożarem d. 3. b. m. przybył tu dziś przed południem, i jutro zrana uda się do Wiśnicza.

W dworcu kolei aresztowano wczoraj po południu 3 ochotników powstańczych, a w obrębie miasta patrole przytrzymały 6.

Podróżni, którzy tu przybyli potwierdzają, że oddział powstańców, zostający pod dowództwem Oksińskiego, 1200 ludzi liczący, był od Rosyan przez 6 dni (od 24. do 30. czerwca) otoczony, a następnie rozbity, i powiększej części pojmany. Jak wiadomo oddział ten dn. 24. z. m. i pod Przedborzem dn. 27. z. m. został pobity, i Oksiński w skutek tego rozpuścił go, a ostatnie potyczki stoczono tylko z oddziałami Kossy i Zaborowskiego, którzy jak słychać nie usłuchali rozkazu złożenia broni. Według świeższych doniesień Oksiński rozpuścił swój oddział z tej przyczyny, iż Rosyanie otoczyli go w przeważnej liczbie i przez 6 dni nie dopuścili żywności, w skutek czego 3 ludzi umarło z głodu, i prawie cały oddział został przez Rosyan pojmany.

Według doniesień prywatnych, d. 3. b. m. koło północy oddział powstańców konnych przeszedł granicę poniżej Zastowa, i tego samego dnia udał się dalej w głąb kraju ku Słominkom, podobnież d. 4. inny oddział powstańców miał przekroczyć granicę poniżej Zastowa, a wojska rosyjskie wysłane z Miechowa ścigają te dwa oddziały powstańcze. Jak słychać oddział powstańców, który przeszedł granicę pod Zastowem d. 3, miał liczyć 120 ludzi, samych Węgrów, i być zatrzymanym przez patrol austryacki c. k. pułku piechoty Mamula. Ten oddział ostrzegał patrol austryacki, aby na niego nie uderzał, ponieważ jest ich wielu i będą strzelać do patrolu. Patrol jednak z 5 ludzi złożony dał ognia do powstańców, gdy zaś dowódzca powstańców kazał przypuścić szarżę, pokrył się w rowach przydrożnych, a po przejściu powstańców znowu dał do nich ognia. Na drodze znalazł patrol kilka pik, patrontaszów i innych rekwizytów wojennych, a nazajutrz zrana znaleziono w zbożu ukrytego ochotnika powstańców, który zeznaje, że spadł z konia, gdy patrol natarł na nich.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Rzeszów, 6. lipca, 1. godzina po południu. Oddział powstańców liczący 500 do 600 ludzi, po części na koniach, przeprawiwszy się pod Maydanem Zbydniewskim w bród przez San przeszedł wczoraj między 5tą a 6tą godziną rano w okolicy Żabna i Radomyśla do Królestwa Polskiego. Bliższych szczegółów nie ma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. lipca.

Hotel George: PP. Masłowski M., z Dąbrowicy. — Pisiński J., z Konopnicy. — Jordan Teofil, z Nowegosioła. — Petro K. radca nadworny, z Kamieńca Podolskiego,

Hotel europejski: Löffler F., z Krzyweczy. — Piotrowski M., z Rosyi. — Rubczyński A., z Stanina.

Hotel angielski: Kowals i E., z Więckowic. — Rutoniewicz A., z Skomorochów. — Słonecki Z., z Jurowiec.

Zajazd Kuhna: Laskowski M., z Horodka.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. lipca.

PP.: Wysocki F., do Hrehorowa. — Witosławski Br., do Wojciechowic. Serwatowski W., do Buczniowa. — Chwalibóg J., do do Lipowiec. — Janko K., do Kalnikowa. — Książę Sanguszko Wl., do Tarnowa. — Szeliski K., do Chodaczkowa. -- Piotrowski L., do Kijowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. lipca 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	327.68	+10.7	76.5	północny	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327.73	+13.5	64.7	półn.-zach.	„	„
10. god. wiecz.	327.81	+12.4	80.4	zachodni	„	„

T E A T R.

Dziś teatr niemiecki: **„Der Talisman, oder Roth, Blond, Grau, Schwarz.“** Krotochwila ze śpiewami w 3 aktach z francuskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 6. lipca.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	..	21	5	27½
Dukat cesarski	„ „	5	23	5	29
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	52½	9	63½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	74	1	77
Talar pruski	„ „	1	65	1	67
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „		–		–
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	74	75	75	50
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	61	79	36
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	13	74	85
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	23	82	—
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	194	50	196	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 6. lipca.

	zlr.	kr.
5% Metaliki	76	70
5% pożyczka narodowa	81	95
Akcye banku wiedeńskiego	797	—
„ „ kredytowego	191	40
Londyn, 10 funtów szterlingów	110	75
Losy z 1860 roku	99	60
Dukat pojedyńczy	5	28
Srebro	109	65

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. lipca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	72.90	73.—
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	96.—	96.25
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.80	81.90
od kwiet. do paźd. po 5%	81.90	82.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	76.55	76.65
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	76.70	76.80
dtto. po 4½%	68.60	68.90
dtto. „ 4%	60.75	61.—
dtto. „ 3%	45.50	46.—
dtto. „ 2½%	38.—	39.—
dtto. „ 1%	15.20	15.30
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	154.—	154.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	151.75	152.25
Przez. do wyl. z r. 1854	95.50	95.75
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	99.50	99.60
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	99.90	100.—
Renty Como po 42 lir. aust.	17.—	17.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.50	72.50
„ „ 4½%	67.75	68.25
„ „ 4%	60.—	60.50
„ „ 3½%	52.—	53.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	59.50	61.—
„ 2¼%	52.—	53.—
„ 2%	47.—	48.—
dtto. z procent. za granicą „ 1¾%	41.—	42.—
„ 5%	71.50	72.50
„ 4½%	67.75	68.25
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.75	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	90.—	90.50
Morawii	88.—	89.—
Szląska	87.50	88.50
Styryi	87.75	88.25
Tyrolu	90.50	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	88.—
Węgier	75.50	76.—

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	74.50	75.—
Kroacyi i Slawonii	75.—	75.50
Galicyi	74.—	74.40
Siedmiogrodu	74.—	74.75
Bukowina	73.75	74.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.75	74.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.—	92.50
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	59.50	60.—
Dług Salcburga „ 3½%	—.—	—.—
„ 3%	59.50	60.—
Dług Krainy „ 2½%	—.—	—.—
„ 2%	29.—	30.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	19.—	20.—
„ 2¼% „ 100 „	17.—	—.—
„ 2% „ 100 „	15.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	12.—	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	798.—	799.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	191.20	191.30
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	638.—	640.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1665.—	1667.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	200.25	200.75
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	147.—	147.25
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	129.75	130.25
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	253.—	254.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	195.50	196.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	99.—	100.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	225.—	230.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	165.—	167.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	437.—	439.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	241.—	243.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	390.—	392.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	395.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	258.—	260.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	161.50	162.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.
10let. „ 1857 po 5%	103.—	—.—
przeznaczone do los. po 5%	92.25	92.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	88.—	88.10
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.20	75.70

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.—	96.50
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	93.25	93.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	88.75	89.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	120.50	121.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	117.50	118.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.50	91.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.25	88.75
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	92.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.25	—.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.—	78.50
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w. a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę.)

	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	133.10	133.30
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	115.—	116.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.50	53.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.50	34.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	93.50	94.50
Salma „ 40 „ „	37.50	38.—
Palfiego „ 40 „ „	37.25	37.50
Clarego „ 40 „ „	34.50	35.—
St. Genois „ 40 „ „	36.25	36.75
Windischgrätza 20 zł. „	21.25	21.75
Waldsteina 20 „	22.50	23.—
Keglevicha 10 „	14.75	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiace.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	93.90	93.90
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	93.90	94.—
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	82.80	83.—
Lipsk za 100 tal	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	110.75	110.80
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wl.	43.75	43.75
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	43.85	43.90
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.28	5.29
dtto. pełnej wagi	5.28	5.29
Korona	15.25	15.30
20frankówka	8.86	8.87
Rosyjski imperyał	9.10	9.12
Talar związkowy	1.64½	1.65
Srebro	109.65	109.85
Kurs korony w c. k. kasach	13zł. 50c.	

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.